Wojciech Młynarski

GRUZ DO WYWÓZKI

Ludzie odważni i wspaniali
mądrzy, myślący po nowemu,
ogromny pomnik rozwalali,
który symbolem był systemu.

I tęgie ciosy ich sprawiły,
że wredny pomnik bladym rankiem
zamienił się w spękane bryły
i w małe, drobne brył odłamki.

Dziś spójrzmy, gdy nie jeden pomnik,
lecz cały system w gruz się zwalił,
co dalej robią ludzie skromni,
mądrzy, odważni i wspaniali?

Może kilofy wbiwszy w ziemię,
taką dysputę z sobą wiodą,
że kupa gruzu po systemie
dla dalszej drogi im przeszkodą!

Może kilofy wbiwszy w ziemię,
taką się wspólną myślą gryzą,
że kupa gruzu po systemie
szerszy przesłania im horyzont?

Że trzeba się mozolić dalej,
dojrzeć horyzont, przebić drogę,
są ludzie, ca tak myślą, ale
o wielu tego rzec nie mogę.

Bo liczni, dotąd tak wspaniali
nim w zmierzch się zmienił dzionek blady,
gruz po systemie usypali
w walczące z sobą barykady!

Zawistni i poobrażani
ciskają w oko, w kostkę, w ciemię,
ciskają tymi odpryskami,
które zostały po systemie.

I gdybyż byli to smarkacze,
co lubią się zaczaić z procą,
a potem guzy liczą z płaczem,
nie byłoby się martwić o co,

Lecz przecież robią to, o zgrozo,
ludzie niedawno tak wspaniali,
co dotąd mieli tęgo rozum,
a dziś z nim jakby się rozstali.

Ja tego słucham, z boku stoję,
czasem podskoczę, czasem kucam,
w łeb się odpryskiem dostać boję
i wołam, ile siły w płucach:

Gruz do wywózki jest, kochani,
gruz zaległ polski mózg i ziemię,
i raczej woźmy go taczkami
miast ciskać w siebie odpryskami,
które zostały po systemie.

XXXXX

Czy istnieje życie po……

Poród? Dialog w macicy kobiety dwóch embrionów, jeden wierzący, drugi niewierzący:

Niewierzący: Czy ty wierzysz w życie po porodzie?
Wierzący: Ależ naturalnie. Z pewnością jest życie po porodzie. Nasze życie tutaj nie ma sensu, jak tylko wzrost dla przygotowania życia po porodzie. My musimy tu nabrać siły do tego co nas później czeka.
Niewierzący: To nie ma żadnego sensu. Nie istnieje życie po porodzie. Jaką formę może mieć takie życie?
Wierzący: No tak. Ja nie mogę wiedzieć dokładnie. Ale to jest pewne, że jest więcej światła niż tutaj. I prawdopodobnie będziemy mogli jeść ustami, biegać nogami i…
Niewierzący: Przestań z tymi bredniami. Biegać? To niemożliwe. A usta, które jedzą? To przecież śmieszny widok. I to jest ewidentne, że nasza pępowina nie może nas prowadzić. Ona jest krótka.
Wierzący: To powinno być z pewnością możliwe. To na pewno będzie całkiem różnie, kiedy (ale) się do tego przyzwyczaimy.

Niewierzący: I nikt nigdy stamtąd nie wrócił. Rozumiesz? Z porodem kończy się nasze życie. To takie proste. I z pewnością życie nie jest niczym innym, jak tylko wielką czarną dziurą.

Wierzący: Tak, zgadzam się, że my nie mamy żadnej prezentacji z życia po narodzinach. W każdym przypadku zobaczymy wreszcie naszą mamę. I ona będzie się nami opiekować.

Niewierzący: Mama? Wierzysz w mamę? Kim ona jest?

Wierzący: Ona jest wszędzie dookoła nas. Żyjemy w niej i przez nią, bez niej to byśmy nie istnieli.

Niewierzący: To jest największe zamieszanie. Nie widziałem żadnego kawałka mamy. Wniosek z tego, że jej nie ma.

Wierzący: Czasami, gdy pojawia się dobroczynny spokój, my możemy dostrzec (usłyszeć) jej pieśń. Możemy także czuć jak ona głaszcze nasz świat. To dlatego jestem pewny, że zaczyna się prawdziwe życie.

Wisława Szymborska

JAK JA SIĘ CZUJĘ ?

Kiedy ktoś zapyta, jak ja się dziś czuję,
Grzecznie mu odpowiem, że „Dobrze, dziękuję!"
To, że mam artretyzm, to jeszcze nie wszystko,
Astma, serce mi dokucza i mówię z zadyszką,
Puls słaby, krew moja w cholesterol bogata ...
Lecz dobrze się czuję, jak na swoje lata!

Bez laseczki teraz chodzić już nie mogę,
Choć zawsze wybieram najłatwiejszą drogę ...
W nocy przez bezsenność bardzo się morduję,
Ale przyjdzie ranek ... znów dobrze się czuję.
Mam zawroty głowy, pamięć „figle płata",
Lecz dobrze się czuję jak na swoje lata!

Z wierszyka mojego ten sens się wywodzi,
Że kiedy starość i niemoc przychodzi,
To lepiej się zgodzić ze strzykaniem kości
I nie opowiadając nikomu o swojej słabości.
Zaciskając zęby z tym losem się pogódź,
I wszystkich wokoło chorobami nie nudź!

Powiadają: „Starość okresem złotym",
Kiedy spać się kładę, zawsze myślę o tym ...
„Uszy" mam w pudełku, zęby w wodzie studzę,
„Oczy" na stoliku, zanim się obudzę...
Jeszcze przed zaśnięciem ta myśl mnie nurtuje:
„Czy to wszystkie części, które się wyjmuje?

Za czasów młodości (mówię bez przesady)
Łatwe były biegi, skłony i przysiady.
W średnim wieku jeszcze tyle sił zostało,
Żeby bez zmęczenia przetańczyć noc całą...
A teraz na starość czasy się zmieniły
Spacerkiem do sklepu, z powrotem „bez siły".

Dobra rada dla tych, którzy się starzeją:
Niech zacisną zęby i z życia się śmieją!
Kiedy wstaną rano, „części" pozbierają,
Niech rubrykę zgonów w prasie przeczytają,
Jeśli ich nazwiska tam nie figurują,
To znaczy, że ZDROWI I DOBRZE SIĘ CZUJĄ!

Reformy szkolnictwa we Francji w latach 1950 – 1990

O reformie szkolnictwa we Francji są różne opinie. Grupa uczących o wysokim poziomie zajęła się kwestią, która interesuje większość przyszłych nauczycieli szkół podstawowych: ewolucja zadania tekstowego z matematyki. To porównanie pozwoli wam się w tym rozeznać.

Nauczanie w 1960 roku:

Chłop sprzedaje worek kartofli za 100 franków. Koszta produkcji wynoszą 4/5 kosztów sprzedaży. Jaki jest jego zysk?

Nauczanie tradycyjne w 1970 roku:

Chłop sprzedaje worek kartofli za 100 franków. Koszta produkcji wynoszą 4/5 kosztów sprzedaży, czyli 80 franków. Jaki jest jego zysk?

Nauczanie nowoczesne w 1970 roku:

Chłop wymienia zespół P kartofli na zespół M monet. Liczba kardynalna zespołu jest 100, a każdy element P w M (należący) wart jest 1 frank. Narysuj 100 grubych punktów przedstawiających elementy zespołu M. Zespół F kosztów produkcji posiada 20 dużych punktów mniej niż zespół M. Przedstaw zespół F jako podzespół M i odpowiedz na następujące pytanie: jaka jest liczba kardynalna zespołu B zysków? (zaznaczyć na czerwono).

Nauczanie odnowione w 1980 roku:

Producent towarów rolnych sprzedaje worek kartofli za 100 franków. Koszta produkcji są 80 franków, a zysk 20 franków. Zadanie: podkreśl słowo „kartofle” i przedyskutuj to z twoim sąsiadem.

Nauczanie zreformowane w 1990 roku:

Hłop, kapitalista upszywilejowany (kółag) w zbogaca sie, nie sprawiedliwie. na workuf kartofli o 20 frankuf.

Przeanalizuj tekst i wyszukaj błędy gramatyczne, ortograficzne i punktację, a następnie powiedz, co myślisz o takim sposobie wzbogacenia systemu?

Wojciech Młynarski

[Dla TVN24 z dn. 13.05.2011]

WINA TUSKA

Pociąg spóźnił się do Buska .....wina Tuska
Podupada kurort Ustka .....wina Tuska
Groch się latoś marnie łuska .....wina Tuska
W totku ci nie wyszła szóstka .....wina Tuska
Zaszkodziła ci kapustka .....wina Tuska
Cioci Zosi siadła trzustka .....wina Tuska
W szczerym polu uschła brzózka .....wina Tuska
W gardle ci ugrzęzła kluska ..... wina Tuska
Dyszel złamał się u wózka .....wina Tuska
Waza stłukła się, etruska .....wina Tuska
Zimny deszczyk w oczy pluska .....wina Tuska
Gorzkie łzy ociera chustka .....wina Tuska
Połamała nóżki kózka .....wina Tuska
Księdzu z głowy spadła piuska .....wina Tuska
Polska to kolonia ruska .....wina Tuska
Na stadionie rąbanina .....Tuska wina

Spytasz mnie publiko moja:
A cóż to za paranoja?
To katechizm jest prześliczny
Sporej partii politycznej.
A dlaczego, panie święty,
Ten wierszyk nie ma puenty?

W miejsce puenty mgła i pustka ..... wina Tuska

Do tego w internecie dopisała „Joanna”

Karpik w wannie się nie pluska ..... wina Tuska
Nie trzyma się na nim łuska .....wina Tuska
Gdy w Brukseli wpadka Buzka .....wina Tuska
Rosła w siłę armia pruska .....wina Tuska
Słaby oddech bez miętuska .....wina Tuska
W alikowej misce pustka .....wina Tuska
Jak w kieszeni brudna chustka .....wina Tuska

Moje dodatki [Maria Łempicka]

Zaginęła ci dziś kózka ..... wina Tuska
Wpadła ci za dekolt kluska .....wina Tuska

Biskupowi spadła piuska .....wina Tuska
Okłamała mnie dziś wróżka ..... wina Tuska
Pomyliła ci się dróżka .....wina Tuska
Spadła ci na głowę gruszka .....wina Tuska
Utopiła się kaczuszka .....wina Tuska
Trudna jest ta mowa ruska .....wina Tuska
Do rosołu wpadła muszka .....wina Tuska
Poplamiła ci się bluzka .....wina Tuska
W restauracji koło Pułtuska ..... oferują wina Tuska

Nie kupili ci pianina .....Tuska wina
Rozpada ci się rodzina .....Tuska wina
W Tatrach zeszła dziś lawina .....Tuska wina
W świecie kryzys się zaczyna .....Tuska wina
Na półkach w sklepie koło Szczecina widzieliśmy Tuska wina

CHYBA ZACZĘLI BEZ NAS....
1/1
Fonanele'10